Jarowiecki, Jerzy

"Łódźkie czasopisma szkolne w latach międzywojennych", Tadeusz Jałmużna, Łódź 1998 : [recenzja]

Rocznik Historii Prasy Polskiej 4/1(7), 191-196

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Jerzy
JAROWIECKI

Tadeusz Jałmużna
Łódzkie czasopisma szkolne w latach międzywojennych,
Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1998, 125 s.

Tadeusz Jałmużna
Łódź School Periodicals in the Interwar Years

Z dużym zainteresowaniem przeczytałem książkę pt. *Łódzkie czasopisma szkolne w czasach międzywojennych*, której autorem jest Tadeusz Jałmużna z Katedry Historii Wychowania i Pedeutologii Uniwersytetu Łódzkiego. Autor podjął się wdzięcznego tematu, do niedawna bowiem czasopismom szkolnym, wydawanym przede wszystkim przez uczniów gimnazjów i liceów, czasem przy współudziale nauczycieli, ani prasoznawcy, ani pedagodzy nie poświęcali zbyt wiele uwagi, a jeżeli ukazywały się publikacje, to dotyczyły one albo grupy tytułów, albo też pojedynczych periodyków ukazujących się w poszczególnych regionach kraju, np. na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Krakowie; brakło wśród nich publikacji o periodykach szkolnych wydawanych w Łodzi. Książka T. Jałmużny lukę tę zapełnia, opisując 23 zachowane z okresu międzywojennego czasopisma szkolne spośród zarejestrowanych 23 czasopism. Na konferencji zorganizowanej w 1980 r. w byłej Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (obecnie Akademia Pedagogiczna) przez ówczesny Samodzielny Zakład Bibliotekoznawstwa (obecnie Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej) zwróciłem uwagę na to, że w latach międzywojennych czasopisma szkolne były zjawiskiem dość powszechnym (miały zresztą za sobą tradycję sięgającą pierwszej połowy XIX wieku, a nie, jak Autor pisze: XIX–XX w., s. 18), ukazało się ponad 700 tytułów

o różnej częstotliwości i różnej wielkości nakładach. A tymczasem podstawowa monografia o prasie II Rzeczypospolitej A. Paczkowskiego prawie zupełnie pominęła te pisma, stwierdzając tylko, że „zdecydowaną przewagę pod względem liczby wydawanych tytułów miała prasa wydawana przez młodzież" (s. 299–300).

Książka T. Jałmużny składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych krótkim wstępem i podsumowanych jeszcze krótszym zakończeniem, zawiera też bibliografię wykorzystanych i opisanych w pracy czasopism szkolnych oraz zestawienie literatury przedmiotowej. Do pracy dołączono aneks, zawierający m.in. karty tytułowe wybranych czasopism szkolnych. Całość potraktowana została, jak zadeklarował Autor we wstępie, „z punktu widzenia historii oświaty i wychowania", dlatego wystąpiły w niej różne niedoskonałości, zarówno metodologiczne, jak i merytoryczne.

W rozdziale pierwszym, noszącym tytuł *Prasa pedagogiczna w latach 1918–1939*, znalazły się trafne uwagi Autora o dynamicznym rozwoju czasopism pedagogicznych w Polsce po I wojnie światowej. Na ich łamach popularyzowano idee przebudowy polskiego systemu oświaty i nowe koncepcje wychowania, zajmowano się problematyką pedeutologiczną, poświęcając wiele uwagi przygotowaniu nauczycieli do zawodu, podejmowano też aktualne problemy teorii i praktyki pedagogicznej. Ale w rozdziale tym znalazło się też wiele mylących informacji, które wydają się wynikać z nieuważnej lektury źródeł bibliograficznych czy też pominięcia niektórych publikacji, w tym też z ostatnich lat. Upomniałbym się bowiem o ważne zestawienie tytułów W. Czerniewskiego: *Wykaz polskich czasopism pedagogicznych i związkowych nauczycielskich ukazujących się w Polsce w latach 1918–1939*, zamieszczone w jego pracy pt. *Rozwój dydaktyki w latach 1918–1954* (Warszawa 1963, s. 334–446) w sytuacji, gdy odnotowuje się niewielki artykuł tegoż autora z „Nowej Szkoły" (1968, nr 10/11, s. 104–105). Zabrakło mi ważnych artykułów: W. Goriszewskiego: *Przegląd ważniejszych czasopism pedagogicznych wychodzących w Polsce do 1939 r. i od 1945* („Chowanna" 1959, nr 9/10), I. Marciniak: *Bibliografia terenowych czasopism związkowych ZNPSP i ZNP 1918–1939*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1968, nr 3, s. 395–408), J. Jarowieckiego: *Czasopisma pedagogiczne w Polsce. Historia i teraźniejszość* w książce tegoż autora *Studia nad prasą polską XIX i XX wieku*. Zaskoczyło mnie umieszczenie w bibliografii załącznikowej *Encyklopedii wiedzy o prasie* pod red. Juliana Maślanki (Wrocław 1976), w której nie ma nawet haseł „czaso-

pisma pedagogiczne", „czasopisma szkolne czy też „czasopisma uczniowskie", natomiast pominięto *Encyklopedię pedagogiczną* pod red. Wojciecha Pomykały (Warszawa 1993), w której znajdują się hasła „Czasopisma dziecięce i młodzieżowe" (A. Przecławska) oraz „Czasopisma pedagogiczne w Polsce" (J. Jarowiecki).

Pominięcie tych publikacji i nieuważna analiza *Bibliografii polskich czasopism pedagogicznych do roku 1979* S. Możdżenia i J. Musiał spowodowały mylne informacje. Autor pisze m.in., że w latach międzywojennych ukazywało się w języku polskim 280 czasopism, podczas gdy tych dwoje autorów zarejestrowało 435 tytułów, a ja zweryfikowałem tę liczbę do 410 tytułów, których żywotność była bardzo zróżnicowana. Jedynie 15 tytułów wydawano przez całe dwudziestolecie międzywojenne, około 60 istniało dłużej niż 10 lat, ale były także wśród nich czasopisma, które początkami sięgały czasów zaborów, m.in. lwowskie: „Szkoła" (1868), „Muzeum" (1885), „Miesięcznik Pedagogiczny" (1892); warszawski „Przegląd Pedagogiczny" (1882); periodyki krakowskie: „Przewodnik Oświatowy" (1901), „Ruch Pedagogiczny" (1912) i poznański „Przegląd Oświatowy" (1906). Gdyby mierzyć entuzjazm pedagogiczny — o czym pisze T. Jałmużna (s. 9) — liczbą tytułów czasopism pedagogicznych, to najwięcej ich ukazywało się w 1938 r. —143 tytuły, (w tym 24 nowe), a rozpoczęto od 3 tytułów wydawanych w 1918 r.

Trudno podzielić opinię Autora (s. 10), że w literaturze brak jest ujednoliceń w zakresie typologii czasopism pedagogicznych... „okresu międzywojennego". Nie można uzależniać spraw typologii czasopism od różnych okresów ich ukazywania się. W badaniach prasoznawczych stosuje się określone kryteria, np. kryterium promotorsko-sprawcze, zawartości treściowej, pełnionej funkcji, przeznaczenia dla określonej grupy odbiorców, kryteria geograficzne, częstotliwości. W przypadku czasopism pedagogicznych, których tylko w latach 1824–1980 na ziemiach polskich ukazywało się ponad tysiąc tytułów, długo nie dopracowano się definicji tych pism (brak jej np. w *Encyklopedii wiedzy o prasie*, Wrocław 1976) oraz typologii. Ale to już przeszłość. Próby skonstruowania definicji i typologii podejmowali K. Greb, F. Filipowicz, W. Okoń, także piszący te słowa. Dla przykładu wymienię tylko podział według dwu kryteriów: zawartości treściowej i pełnionych funkcji. Według kryterium zawartości treściowej stosujemy (od 1985 r.) następujący podział: czasopisma ogólnopedagogiczne — o szerokim zakresie treści ogólnych i podstawowym zarazem, czasopisma specjalistyczno-pedagogiczne —

o ograniczonym zakresie treści, przeznaczone dla niektórych tylko grup odbiorców, np. podejmujące problemy teorii i praktyki nauczania oraz wychowania specjalistycznego dla poszczególnych typów szkół; czasopisma przedmiotowo-metodyczne, poświęcone problemom dydaktyk szczegółowych, związanych z określonym przedmiotem nauczania; czasopisma z zakresu nauk współdziałających z pedagogiką (np. „Przegląd Historyczno-Oświatowy", „Psychologia Wychowawcza"); czasopisma o charakterze urzędowym; czasopisma organizacyjno-informacyjne związków nauczycielskich (np. ZNP). Kierując się podstawą klasyfikacji według funkcji spełnianych przez periodyki, wyodrębniamy: pedagogiczne czasopisma naukowe, pedagogiczne czasopisma fachowe, czasopisma urzędowe. W dwudziestoleciu międzywojennym ukazywały się prawie wszystkie tego rodzaju czasopisma. Dominowały periodyki wydawane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego (ponad 100 tytułów), szczególnie po r. 1934, kiedy to Zjazd Delegatów ZNP podjął uchwałę zalecającą wszystkim okręgom ZNP wydawanie własnych tytułów. Przeprowadzona przez Autora klasyfikacja ma charakter tradycyjny, nie uwzględnia zmian, jakie pod tym względem zaszły. Autor oczywiście ma prawo do indywidualnego podejścia do problemu, ale ma też obowiązek czytania i prowadzenia dyskusji z odmiennymi poglądami.

Analizowany rozdział podzielony został na trzy podrozdziały, o samodzielnych tytułach: *Czasopisma oświatowo-pedagogiczne* (!) *w kraju, Wydawnictwa regionalne, Powstawanie i rozwój czasopism uczniowskich.* Interesujące i wnoszące zarazem nowe informacje zawarte są w podrozdziale drugim. Tematyka poruszanych w łódzkich czasopismach spraw ukazuje ich znaczącą rolę wśród pozostałych tego typu periodyków w kraju. Zaskakujące i budzące sprzeciw jest usytuowanie czasopism szkolnych w grupie czasopism pedagogicznych. „Osobną grupę czasopism pedagogicznych stanowią pisemka szkolne" — pisze Autor na s. 17. Czasopisma szkolne nie są pismami pedagogicznymi; inne były ich treści, inni twórcy i autorzy oraz odbiorcy, pełniły też funkcje odmienne niż czasopisma pedagogiczne. Funkcjonowały one przede wszystkim w systemie wychowawczym i edukacyjnym szkoły. Pomysły wychowawczego i dydaktycznego ich wykorzystania wynikały z teorii „nowego wychowania" i „pedagogiki kultury", a także pedagogiki szkoły pracy (Adolf Ferrière, Celestine Freinet, Giorgio Zappa, Wilhelm Warstat, Florian Znaniecki, Henryk Rowid). Autor jest tego

świadomy, wspomina je w trzecim podrozdziale, przywołując polskich pedagogów, którzy doceniali rolę czasopism szkolnych, redagowanych przez dzieci (Janusz Korczak, Aleksander Patkowski, Jerzy Ostrowski). Słusznie też zauważa, że czasopisma szkolne były przedmiotem zainteresowań Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, które w cytowanym przezeń „Dzienniku Urzędowym" z 17 października 1927 r. (poz. 225) nie tylko doceniało istnienie tych periodyków, ale przede wszystkim zalecało ich kontrolę, „aby nie stały się one zaczynem niezdrowej agitacji antypaństwowej czy antyspołecznej". Dodać trzeba, że czasopisma szkolne podlegały ustawie o prawie prasowym i zgodnie z nią musiały uzyskać zezwolenie określonego wydziału zajmującego się kontrolą prasy w danym starostwie, który zezwalał na druk i określał wysokość nakładu. Przed tym urzędem odpowiedzialny był nauczyciel — kurator, nierzadko występujący jako redaktor pisma. On też z ramienia rady pedagogicznej lub dyrekcji cenzurował pismo.

O wartości recenzowanej książki stanowią trzy następne rozdziały, napisane z dużą kompetencją. W rozdziale II, zatytułowanym *Charakterystyka łódzkich czasopism szkolnych*, omówiono warunki powstawania czasopism, których najwięcej powstało w latach 1924–1926. Wymieniono 23 tytuły, krótko je charakteryzując, odnotowano też składy redakcji. Opisano też warunki działalności wydawniczej i pracy redakcyjnej, warunki finansowe, formę i strukturę poszczególnych czasopism, ich szatę graficzną. Rozdział III pt. *Szkoła i nauczyciel w czasopismach uczniowskich* przedstawia tematy poruszane na łamach czasopism szkolnych, a więc życie codzienne szkoły, problemy dydaktyczno-wychowawcze. Często w tego typu czasopismach podejmowano tematykę historyczną: powstania narodowe, odzyskanie niepodległości, rocznice ważnych wydarzeń, poświęcając wiele uwagi ludziom zasłużonym dla kraju i regionu. Czasopisma szkolne pomagały w kształtowaniu postaw patriotycznych i społecznych, sięgały one też po tematykę religijną. Autor książki uważnie zarejestrował najciekawsze wypowiedzi na te tematy, analizując wybrane artykuły, dokumentując swe wywody licznymi przypisami. Zwrócił uwagę na związki czasopism szkolnych z samorządem uczniowskim, harcerstwem i innymi organizacjami w szkole (np. Sodalicji Mariańskiej). Zgodzić się z nim trzeba, że czasopisma szkolne stwarzają możliwość odtwarzania niektórych fragmentów życia uczniów. Ciekawie przedstawił je w rozdziale IV pt. *Obraz młodzieży w czasopismach*, ukazując jej ideały, zainteresowania (sport, kultura), próby literackie, poglądy na życie społeczno-polityczne. Ca-

łość rozważań na ten temat Autor zamyka trafnym stwierdzeniem, że „wielkość problemów społeczno-politycznych, które podejmowano na łamach czasopism szkolnych, świadczy o rozeznaniu przez młodzież najistotniejszych kwestii, próby ich wartościowania i rozwiązywania" (s. 83).

Rekomendując Czytelnikom ważną książkę Tadeusza Jałmużny, uważam ją za równie wartościową jak pracę Ireny Sochy pt. *Czasopisma młodzieży szkolnej w Polsce w latach 1918–1930*, opublikowaną w 1986 r., a którą — nie wiem dlaczego — Autor zakwalifikował jako przyczynkarską (s. 18). Szkoda, że ukazała się w nakładzie zaledwie 200 egz. Może warto pomyśleć o drugim jej wydaniu, ale nieco poprawionym, pamiętając o lepszej korekcie tekstu i pełniejszej bibliografii literatury przedmiotu. Przykłady: na s. 18 autor wymienia J. Maślanko jako autora definicji „prasa młodzieżowa", w rzeczywistości jej autorem jest Sylwester Dziki: hasło jest sygnowane inicjałami (S.Dz.). Natomiast „J. Maślanko" to omyłkowy zapis nazwiska profesora Juliana Maślanki (J. Maślanka), redaktora *Encyklopedii wiedzy o prasie*. Na s. 32 w przypisie 29 zanotowano: J. Jarowieski: *Prasa dziecięca i młodzieży...*, a chodzi o nazwisko Jerzy Jarowiecki. W tym samym przypisie wymienia się M. Adamczyka jako autora pracy zbiorowej *Prasa dziecięca i młodzieżowa...* (Kielce 1982), podczas gdy jest on wraz z J. Jarowieckim redaktorem tego tomu, którego podtytuł brzmi: *Studia: materiały*. Na s. 87 wśród opracowań odnotowano: Jaroszewski J., Praca dla dzieci i młodzieży oraz prawa młodzieżowe w latach 1918-39. [W:] T. Adamczyk: Praca dziecięca i młodzieżowa... A przecież chodzi tu o: Jarowiecki J., *Prasa dla dzieci i młodzieży oraz prasa młodzieżowa w latach 1918–1939*, [w:] *Prasa dziecięca i młodzieżowa (Studia i materiały)*, pod red. M. Adamczyka i J. Jarowieckiego (Kielce 1982). Nie są to zapewne potknięcia, które by decydowały o wartości pracy, ale w poważnym wydawnictwie nie powinny zaistnieć.